

Kamera nad pisuarem to zły pomysł

13 marca 2017

Monitoring w szkołach generalnie zwiększa bezpieczeństwo i komfort pracy – uważa Najwyższa Izba Kontroli. Niestety brak uregulowań ustawowych sprawia, że monitoring jest mało wydajny i zdarzają się uchybienia w zakresie ochrony danych.

Najwyższa Izba Kontroli opublikowała dziś raport na temat monitoringu w szkołach. Temat kamer CCTV poruszamy często i wskazujemy, że nie zawsze jest to najtańsza i najlepsza metoda pilnowania porządku. Z raportu NIK wynika, że monitoring w szkołach generalnie się sprawdza, ale pewne rzeczy zdecydowanie można poprawić.

Zanim omówimy raport pokażemy wam jedno zdjęcie z raportu (z Gimnazjum nr 1 w Puławach). Czy widzicie co jest nie tak?

Umieszczanie kamer w toalecie to ryzykowny pomysł. W tym przypadku kamera została umieszczona w sposób zagrażający intymności uczniów. Co prawda nad pisuarami w kadrze powieszono informację o tym, że są one nieczynne, ale mimo wszystko takie ustawienie kamery jest pomyłką. Kontrola NIK wykazała jeden taki przypadek, ale przecież kontrola objęła tylko 28 szkół publicznych. Drodzy dyrektorzy i szkolni specjaliści od monitoringu – nie róbcie takich rzeczy!

Teraz przejdźmy do omówienia raportu.

NIK zbadała 28 szkół, 13 urzędów miast i jeden urząd gminy. W ramach kontroli uzyskano informacje od Policji i GIODO. Przeprowadzono też badanie online obejmujące 4,4 tys. szkół podstawowych oraz ponad 2,4 tys. gimnazjów. Kontrola dotyczyła działań szkół podejmowanych w latach 2007-2015,

Oceniono, że monitoring pozytywnie wpłynął na bezpieczeństwo

uczniów i poczucie ich bezpieczeństwa, a także na komfort pracy nauczycieli. Dał jednak o sobie znać problem, który dotyczy nie tylko szkół. Monitoring wizyjny wciąż nie jest ustawowo uregulowany w Polsce co przekłada się na dowolność lub wręcz „dzikość” jego stosowania. To samo widać w szkołach. Monitorują jak chcą, jak im wygodnie albo jak kto potrafi. Nie ma ustalonych optymalnych procedur, nie ma badania wydajności monitoringu i realnego nadzoru nad nim.

Szkoły najczęściej wykorzystują dowodową funkcję monitoringu. Zwykle monitoring nie był obsługiwany w momencie, gdy coś złego mogło się wydarzyć. Nauczyciele oczywiście pilnowali uczniów i szkoły mają procedury postępowania w sytuacjach wypadków, ale monitoring zwykle nie był w tych procedurach uwzględniany.

Niestety nawet funkcja dowodowa była ograniczona. Parametry kamer stosowanych w szkołach nie zawsze pozwalały na rozpoznanie osoby na podstawie samego wyglądu. Poza tym zapis obrazu przechowywany był krótko (w czterech przypadkach do 7 dni).

O udostępnienie zapisów z kamer Policja zwracała się łącznie do 11 spośród 28 skontrolowanych szkół. Pozostałym zainteresowanym zapisy udostępniane były przez odtworzenie, bez zgrywania na osobny nośnik (16 szkół).

Dziiesięciu z 28 dyrektorów kontrolowanych szkół wskazało, że wykorzystywali oni również system monitoringu do nadzoru nad nauczycielami. Funkcjonowanie systemu monitoringu nie podlegało oddzielnej udokumentowanej ocenie. Jedynie dwie kontrolowane szkoły prowadziły ewidencje skuteczności systemu.

Z ankiety wynika, że monitoring zniechęcał sprawców pobić, wyłudzeń czy zastraszeń. Powstrzymywał niszczenie elewacji albo kradzieże. Z drugiej strony badania wykazały, że jedynie 29% uczniów posiadało wiedzę o wykorzystaniu systemu monitoringu do ustalenia osób malujących ściany szkoły, a 42%

z nich słyszało o wykorzystaniu monitoringu do ustalenia uczestników bójki.

Organy prowadzące nie kontrolowały prawidłowości funkcjonowania systemów monitoringu oraz jego wpływu na poziom bezpieczeństwa w szkołach. Najczęściej pozostawiano wolną rękę dyrektorom, a tym zdarzało się zapominać o zgłaszaniu zbiorów danych do GIODO.

W trzech skontrolowanych szkołach jakość obrazu była tak kiepska, że trudno było uznać obraz z kamer za „dane osobowe”. W siedmiu kolejnych szkołach dyrektorzy powołali administratora bezpieczeństwa informacji i w ten sposób skorzystali ze zwolnienia ze zgłoszeń zbiorów danych osobowych do rejestracji GIODO. Z pozostałych 18 szkół jedynie dwie dokonały stosownych zgłoszeń. Już w trakcie kontroli NIK zgłoszenia zbioru danych osobowych dokonało 13 szkół.

Dostęp do nagrań nie zawsze był dobrze zabezpieczony. W Gimnazjum nr 1 w Puławach dostęp do nagrań był możliwy z trzech komputerów, które były podłączone do internetu. Jeden z tych komputerów znajdował się na portierni, włączony był stale, zarówno w godzinach pracy woźnych podczas pracy szkoły oraz w godzinach popołudniowych i nocnych. Dawało to możliwość zgrywania zapisów wszystkim pracownikom obsługi.

NIK wystąpiła do MEN z zaleceniem opracowania standardów i dobrych praktyk korzystania z monitoringu w szkołach. Z kolei dyrektorzy szkół powinni zweryfikować ustawienie kamer i dopracować procedury wykorzystania monitoringu oraz dostępu do niego. Organy prowadzące szkoły również powinny się zainteresować tą kwestią. Poniższy raporty polecamy wszystkim pracownikom szkół.

Dodajmy, że Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych przygotował zestaw wyjaśnień, w jakich przypadkach szkoły mogą stosować monitoring wizyjny, jakie obowiązki muszą wówczas spełnić oraz jakie prawa przysługują osobom objętym tego typu

nadzorem.

Raport NIK w całości znajdziecie [TUTAJ.](#)

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: [DI.com.pl](#)